

- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Potrzebne wsparcie, by stworzyć dom dla wychowanków rodzin zastępczych, którzy nigdy nie będą samodzielni

28.07.2020 10:39 Rodzina Jest dla Dzieci

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Monika zamieszkała w rodzinie zastępczej, gdy miała 6 lat i ogromne problemy z powodu dziecięcego porażenia mózgowego. Mimo wielu lat rehabilitacji i terapii nigdy już nie będzie samodzielna.



Obecnie to dorosła kobieta, ale wciąż wymaga wsparcia. Krystyna i Zdzisław Brewińscy opiekują się nią od 27 lat. Teoretycznie wychowankowie mogą przebywać w rodzinie zastępczej do 24. roku życia. Ale dla nich Monika stała się rodziną, więc nie zdecydowali się na oddanie jej do DPS-u.

Wiedzą jednak, że są coraz starsi i że nie zawsze będą w stanie zajmować się Moniką. Z myślą o jej przyszłości i osobach w podobnej sytuacji postanowili stworzyć wyjątkowy dom dla podopiecznych rodzin zastępczych, którzy nie mają szans na samodzielną dorosłość.

Idea ta jest bliska także Ewie i Jackowi Góreckim, którzy od

prawie 17 lat wychowują Monikę, dziewczynkę chorującą m.in. na czterokończynowe porażenie mózgowe i lekooporną padaczkę. - Mamy ogromne poczucie odpowiedzialności za jej przyszłość, bo poza nami ona nie ma nikogo. Taki dom jak ten stworzony przez [Fundację Rodzinnej Opieki Zastępczej Ja i Mój dom](#) byłby szansą dla Moniki na życie jak w rodzinie, gdy my nie będziemy już mogli się nią zajmować - opowiada Ewa Górecka.

W imieniu obu rodzin prosimy o wsparcie zbiórki na dokończenie remontu domu, w którym zamieszka 8 dorosłych niepełnosprawnych wychowujących się w rodzinach zastępczych. Więcej szczegółów w opisie zbiórki: <https://pomagam.pl/jaimojdom>

Zdj. nr 1 i 2 - Monika i państwo Brewińscy. Zdj. nr 3 i 4 - Monika Dębowska i jej zastępczy tata Jacek Górecki.





Potrzebne wsparcie, by stworzyć dom dla

wychowanków rodzin zastępczych, którzy nigdy nie będą samodzielni

28.07.2020 10:39 Rodzina Jest dla Dzieci

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Monika zamieszkała w rodzinie zastępczej, gdy miała 6 lat i ogromne problemy z powodu dziecięcego porażenia mózgowego. Mimo wielu lat rehabilitacji i terapii nigdy już nie będzie samodzielna.



Obecnie to dorosła kobieta, ale wciąż wymaga wsparcia. Krystyna i Zdzisław Brewińscy opiekują się nią od 27 lat. Teoretycznie wychowankowie mogą przebywać w rodzinie zastępczej do 24. roku życia. Ale dla nich Monika stała się rodziną, więc nie zdecydowali się na oddanie jej do DPS-u.

Wiedzą jednak, że są coraz starsi i że nie zawsze będą w stanie zajmować się Moniką. Z myślą o jej przyszłości i osobach w podobnej sytuacji postanowili stworzyć wyjątkowy dom dla podopiecznych rodzin zastępczych, którzy nie mają szans na samodzielną dorosłość.

Idea ta jest bliska także Ewie i Jackowi Góreckim, którzy od

prawie 17 lat wychowują Monikę, dziewczynkę chorującą m.in. na czterokończynowe porażenie mózgowe i lekooporną padaczkę. - Mamy ogromne poczucie odpowiedzialności za jej przyszłość, bo poza nami ona nie ma nikogo. Taki dom jak ten stworzony przez [Fundację Rodzinnej Opieki Zastępczej Ja i Mój dom](#) byłby szansą dla Moniki na życie jak w rodzinie, gdy my nie będziemy już mogli się nią zajmować - opowiada Ewa Górecka.

W imieniu obu rodzin prosimy o wsparcie zbiórki na dokończenie remontu domu, w którym zamieszka 8 dorosłych niepełnosprawnych wychowujących się w rodzinach zastępczych. Więcej szczegółów w opisie zbiórki: <https://pomagam.pl/jaimojdom>

Zdj. nr 1 i 2 - Monika i państwo Brewińscy. Zdj. nr 3 i 4 - Monika Dębowska i jej zastępczy tata Jacek Górecki.



